

Bogdan Giemza

“Proście Pana żniwa”. Osiemdziesiąt lat praktyki dnia kapłańskiego

Wrocławski Przegląd Teologiczny 22/2, 191-202

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. BOGDAN GIEMZA SDS*

„PROŚCIE PANA ŻNIWA”. OSIEMDZIESIĄT LAT PRAKTYKI DNIA KAPŁAŃSKIEGO

Wstęp

Punktem wyjścia orędzia na 51. Światowy Dzień Modlitw o Powołania w 2014 r. papież Franciszek uczynił fragment Ewangelii wg św. Mateusza o działalności Pana Jezusa (Mt 9, 35-38)¹. Nawiązując do prośby Pana Jezusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”, Ojciec św. zwraca uwagę, że słowa te zaskakują, bo najpierw trzeba przygotować w sposób właściwy glebę, by później mówić o zbieraniu plonów. Tymczasem Jezus mówi, że „żniwo jest wielkie”, nie wspominając nic o przygotowaniach. Ten obfity owoc jest działaniem Bożej łaski, natomiast Jezus oczekuje od Kościoła modlitwy, by wzrastała liczba osób gotowych poświęcić się Jego służbie i odpowiedniego duszpasterstwa pozwalającego odczytać Boże wezwanie. Papież konstatuje swój wywód stwierdzeniem, że „żadne powołanie nie rodzi się samo z siebie ani nie żyje dla siebie. Powołanie rodzi się z serca Boga i kiełkuje na dobrym gruncie wiernego ludu, w doświadczeniu miłości braterskiej. [...] A żniwo będzie obfite, proporcjonalnie do łaski, którą pokornie potrafimy w sobie przyjąć”².

W świetle papieskiego nauczania łatwiej zrozumieć ważność i aktualność praktyki dnia kapłańskiego, która została zapoczątkowana 8 września 1934 r. w katedrze św. Jadwigi w Berlinie. Polega ona na ofiarowaniu w oznaczonym

* Ks. dr hab. Bogdan Giemza – adiunkt na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

¹ FRANCISZEK, *Powołania, świadectwo prawdy. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2014 r.*, „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 2, s. 4–6.

² Tamże, s. 5–6.

dniu każdego miesiąca – przez orędownictwo Matki Najświętszej – mszy i komunii św. oraz innych modlitw, prac, cierpień i radości w intencji uświęcania kapłanów i osób zakonnych oraz uproszenia nowych powołań do służby Bożej. Warto nadmienić, że chodzi tu o praktykę, która pierwotnie nosiła nazwę „soboty kapłańskiej” (*Priestersamstag*), później „czwartku kapłańskiego”, a w końcu „dnia kapłańskiego” lub „miesięcznego dnia kapłańskiego”³. Jej inicjatorem był ks. Paschalis Schmid (1887–1957), salwatorianin, który sam siebie określał jako „ojca soboty kapłańskiej” (*Priestersamstagpater*), podpisując w ten sposób niektóre swoje pisma i listy⁴.

W niniejszym opracowaniu najpierw zostanie ukazana geneza dnia kapłańskiego (1), następnie przedstawiona kościelna aprobata (2), najważniejsze elementy, które sprawiły tak szybką akceptację i rozwój idei (3) oraz zwróci się uwagę na niektóre aktualne ważne wyzwania dla duszpasterstwa powołań, ze szczególnym akcentem na kontynuację praktyki (4).

1. Geneza dnia kapłańskiego

Inicjatywę ks. Schmidta trzeba widzieć w kontekście rozwoju duszpasterstwa powołań w Kościele na przestrzeni wieków. Znał on dotychczasowe formy troski o powołania kapłańskie i zakonne, ale dojrzewało w nim przekonanie, że mimo wszystko czyni się zbyt mało dla tak ważnej dla Kościoła sprawy. Znacząca w jego wewnętrznym dojrzewaniu okazała się także jego praca jako nauczyciela i wychowawcy w salwatoriańskich szkołach i internatach w Lochau (Austria) i Bad Wurzach (Niemcy), jaką podejmował w latach 1919–1930. Szczególnie w Bad Wurzach był on świadkiem, jak wielu zdolnych chłopców zgłaszających się do kolegium nie mogło być przyjętych z tego tylko powodu, że ich rodzice byli biedni i nie mogli pokryć kosztów nauki. Wtedy jeszcze nie wiedział, jak temu zaradzić, ale był przekonany, że w ten sposób traci się wiele dobrych powołań.

³ Czytelników chcących szerzej zapoznać się z tą problematyką odsyłam do opracowań: B. GIEMZA, *Monatlicher Gebetstag für geistliche Berufe. Paschalis Schmid SDS und sein Lebenswerk*, München 2009; TENZE, *Dlaczego modlimy się za kapłanów? Znaczenie dnia kapłańskiego*, Kraków 2010.

⁴ Zachowało się wiele autentycznych świadectw po ks. Schmidzie w postaci licznej korespondencji, jaką prowadził w sprawie dnia kapłańskiego oraz jego osobiste zapiski. Znajdują się one głównie w archiwum prowincjalnym salwatorianów w Monachium, a także m.in. w archiwum generalnym salwatorianów w Rzymie, w archiwach prowincjalnych w Wiedniu i w Krakowie. Niektóre z tych notatek Schmidta zostały opublikowane na łamach czasopisma „Forum SDS. Süddeutsche Provinz” 5(1970) nr 4, s. 266–322. Pozwalają one prześledzić jego drogę poszukiwań, wątpliwości a także pragnienie, by być wiernym Bożym natchnieniom i posłusznym pasterzom Kościoła. Bogata jest także literatura przedmiotu w postaci książek i broszur wydawanych głównie przez wydawnictwa salwatorianów w Niemczech i w Polsce.

Decydujące w dojrzywaniu idei dnia kapłańskiego były dla ks. Schmida lata 1930–1934. W lutym 1930 r. brał on udział w rekolekcjach kapłańskich w Tisis w Austrii. Uświadomił sobie wówczas, że powinien całkowicie zaangażować się w służbie dla Boga. Dotychczasowe praca wychowawcza w Lochau i Bad Wurzach nie dawała mu wewnętrznej satysfakcji. W czasie tych rekolekcji doszedł on do przekonania, że musi coś uczynić dla pozyskania wszystkich wiernych Kościoła do troski o pomoc materialną dla kandydatów do kapłaństwa. Uważał, że każdy katolik z tytułu, że jest członkiem Kościoła, winien włączyć się w taką działalność. Powinni w nią być zaangażowani wszyscy, zdrowi i chorzy, cierpiący i samotni⁵. Rok 1930 był znaczący w życiu ks. Schmida jeszcze z jednego powodu. Został przeniesiony do Berlina, gdzie powierzono mu obowiązki przełożonego wspólnoty zakonnej w Berlinie i dyrektora tamtejszej zakonnej drukarni oraz wydawnictwa „Salvator”. Pobyt w stolicy pozwolił mu na kontakty z wieloma osobami, co ostatecznie miało istotny wpływ na kształtowanie się jego zamierzeń.

W lecie 1931 r. przedstawił swoje plany pierwszemu ordynariuszowi nowo utworzonej diecezji berlińskiej (13 sierpnia 1930 r.), bp. Christianowi Schreiberowi (1872–1933). Biskup wyraził swoje uznanie dla zamiarów ks. Schmida i polecił mu, aby w tej sprawie porozmawiał z księżną Marią Immaculatą (1874–1947). Z jej inicjatywy w dniu 12 lipca 1926 r. we Fryburgu w Bryzgowii zostało powołane do życia „Dzieło Pomocy Kobiet dla powołań kapłańskich” (*Frauenhilfswerk für Priesterberufe*), przemianowane później na „Dzieło Pomocy Kapłańskiej” (*Priesterhilfswerk*). Celem Dzieła było gromadzenie kobiet, które przez modlitwę i ofiarę materialną miały wspierać kandydatów do kapłaństwa. Kontakty księżnej Immaculaty z ks. Schmidem były bardzo znaczące w okresie kształtowania się idei dnia kapłańskiego⁶. Kolejną osobą mającą znaczenie w tym względzie było jego spotkanie i rozmowy z biskupem Warmii, Maximilianem Kallerem (1880–1947) w czasie rekolekcji kapłańskich odprowadzanych w listopadzie 1931 r. w Berlinie. Biskup Kaller okazał duże zainteresowanie sprawą pomocy materialnej dla kandydatów do kapłaństwa, ale zwrócił uwagę, że bardziej istotna jest sprawa świętości kapłanów. Rozmowy z bp. Kallerem wniosły bardzo istotną korektę do zamierzeń ks. Schmida: sprawa dzieła dla ubogich chłopców zaczęła schodzić na drugi plan, a na czoło zaczęła wysuwać się myśl o uświęceniu kapłanów, o modlitwie i ofiarach zanoszonych do Boga w ich intencji. Dojrzywał on do przekonania, że gdzie jest pozyskane serce dla modlitwy i ofiary, tam również jest otwarta droga do pomocy materialnej⁷.

⁵ Zob. P. SCHMID, *Etwas aus den Anfängen des Priestersamstags*, „Forum SDS. Süddeutsche Provinz“ 5(1970) nr 4, s. 270–272.

⁶ Zob. *Eine Frau ergreift die Initiative*, „Wegbereiter“ 46(1998) nr 3, s. 24.

⁷ P. SCHMID, *Etwas aus den Anfängen des Priestersamstags*, dz. cyt., s. 276–277.

W lecie 1933 r. przygotował ks. Schmid trzy różne wersje „Modlitwy za mojego duszpasterza i wszystkich kapłanów”. Propozycje osobiście przejrzał, własnoręcznie dokonał pewnych poprawek i zatwierdził na dwa dni przed swoją śmiercią ciężko już chory bp Schreiber⁸. Modlitwa ta stała się prekursorem soboty kapłańskiej. Reakcja, z jaką wierni przyjęli inicjatywę, wskazywała, że nadszedł dogodny czas i klimat do tak ukierunkowanej modlitwy i ofiary. Jesienią 1933 roku ks. Schmid spotkał się ponownie z księżną Marią Immaculatą. Rozmowa dotyczyła uświęcenia kapłanów i stanowiła kolejny ważny krok w krystalizowaniu się dnia kapłańskiego. Wtedy bowiem zrodził się u ks. Paschalisa projekt, by jeden dzień w miesiącu poświęcić modlitwie i ofiarom wiernych Kościoła w intencji uświęcenia kapłanów i kandydatów do kapłaństwa. Wybór padł na sobotę po pierwszym piątku miesiąca. Pragnieniem ks. Schmidy było, by w tym dniu jak najwięcej wiernych mogło przystąpić do komunii św. Wykluczył on piątek i niedzielę: piątek bowiem był już poświęcony czci Serca Pana Jezusa, a niedziela – chociaż jest dniem, w którym wierni licznie uczestniczą we mszy św. – ma swój specyficzny charakter świąteczny. Pozostał więc wybór pomiędzy czwartkiem i sobotą po pierwszym piątku miesiąca. Pod względem teologicznym i biblijnym czwartek był dniem bardziej odpowiednim. Po długich rozważaniach ks. Schmid zdecydował się jednak na sobotę. Nie chciał bowiem, by praktyka dnia kapłańskiego była dodatkowym ciężarem dla duszpasterzy i była wprowadzona wbrew ich woli. A tak mogłoby być w przypadku czwartku. Zachodziła wtedy przecież konieczność dodatkowego czasu spowiedzi, oprócz pierwszego piątku, w środę po południu lub w czwartek rano. Byłoby to jednak dla pewnej części duszpasterzy, zwłaszcza w krajach odczuwających brak kapłanów, dużym ciężarem. Ksiądz Schmid nie chciał podejmować inicjatywy wbrew księżom, zdawał sobie bowiem sprawę, że w praktyce wiele od nich zależy. Wybór soboty był więc podyktowany względami praktycznymi: kto przystąpił w pierwszy piątek do sakramentu pokuty i uczestniczył we mszy św., mógł w sobotę po raz drugi – bez dodatkowych obciążeń spowiedzią dla kapłanów – w pełny sposób uczestniczyć we mszy św.

⁸ Ostateczna wersja modlitwy była następująca: „Boski Zbawicielu Jezu Chryste, któryś szczęście i pomyślność swego świętego Kościoła powierzył kapłanom, jako naszym duszpasterzom, z całą gorącością swego serca polecam Ci wszystkie apostołskie potrzeby mego duszpasterza i wszystkich kapłanów. Pozwól im wzrastać coraz więcej w prawdziwej kapłańskiej świętości. Daj im wielkie, głębokie i apostołskie serce, pełne świętej miłości ku Tobie i wszystkim powierzonym im duszom, aby sami w Tobie się uświęcili, nas wszystkich także uświęcili i do nieba bezpiecznie prowadzili. Zlej na nich wszystkie potrzebne im łaski. Najmiłociwszy Jezu, błogosław ich kapłańskiej działalności i poświęceniu. Błogosław modlitwom ich i słowom przy ołtarzu i w konfesjonale, na ambonie i w szkole, w stowarzyszeniach i u łoża chorego. Ochroniaj ich i zachowuj od wszelkich niebezpieczeństw ciała i duszy. Boski Zbawicielu, daj swemu Kościołowi wielu świętych kapłanów. Wezwij jak najwięcej pobożnych młodzieńców do stanu kapłańskiego i zakonnego. Amen”. S. PAŹDZIERNIOK, *W służbie nowego apostołstwa*, Mikołów 1937², s. 71.

i przyjąć komunię św., ofiarując jej owoce w intencji kapłanów i kandydatów do kapłaństwa.

Inną sprawą było nazwanie całej idei. Nazwę „sobota kapłańska” (*Priestersamstag*) wybrał ks. Schmid spośród wielu innych, gdyż wydawała mu się ona prosta i dużo mówiąca sama w sobie, a poza tym podobna do pierwszego piątku poświęconego czci Serca Pana Jezusa.

Idąc za radą ks. Pankracego Pfeiffera (1872–1945)⁹, przełożonego generalnego salwatorianów, w lecie 1934 r. przedstawił ks. Schmid ideę soboty kapłańskiej biskupowi Mikołajowi Baresowi (1871–1935), ordynariuszowi Berlina. Biskup Bares z radością przyjął propozycję soboty kapłańskiej i jako pierwszy biskup udzielił jej błogosławieństwa w piśmie z 4 września 1934 r.¹⁰ 8 września 1934 r. pod przewodnictwem ks. Bernharda Lichtenberga (1875–1943)¹¹, proboszcza katedry i prepozyta kapituły, obchodzono pierwsze nabożeństwo soboty kapłańskiej w katedrze św. Jadwigi w Berlinie. Ksiądz Schmid ułożył też specjalną modlitwę na dzień kapłański, którą aprobował bp Bares¹². Salwatorianie propagowali tę praktykę za pomocą książek, broszur, artykułów a przede wszystkim obrazków z wyjaśnieniami i wspomnianą modlitwą.

Idea dnia kapłańskiego szybko znalazła uznanie u innych biskupów, najpierw z terenu Niemiec i Polski, o co zabiegał sam ks. Schmid i inni salwatorianie. Przewidując, że przy właściwej propagandzie będzie można pozyskać dla praktyki liczniejsze kręgi duchowieństwa i wiernych, przełożony generalny salwatorianów ks. Pfeiffer uważał za stosowne przedstawić jej założenia papieżowi. Dlatego prosił o osobistą audiencję u Piusa XI, która została mu udzielona 21 listopada 1934 r. Papież przyjął ideę z dużą życzliwością i udzielił

⁹ Był on przełożonym generalnym salwatorianów w latach 1915–1945. W okresie II wojny światowej aktywnie współpracował z papieżem Piusem XII w pomocy mieszkańcom Rzymu. W dowód wdzięczności jedna z ulic miasta nosi jego imię *Via Pfeiffer*.

¹⁰ Archiwum Prowincjalne Salwatorianów w Monachium: Bares do Schmida, Berlin 4.09.1934 r.

¹¹ Zmarł 5 listopada 1943 r. w Hof w drodze do obozu koncentracyjnego w Dachau; beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1996 r.

¹² Tekst modlitwy: „O Boski Zbawicielu, Jezu Chryste, który powierzyłeś kapłanom, jako Twoim zastępcom, całe dzieło odkupienia, ratowania i uświęcania świata, ofiaruję Ci wszystkie modlitwy, prace, radości, ofiary i cierpienia dnia dzisiejszego, przez ręce Twej Przenajświętszej Matki, w intencji uświęcenia kapłanów i kandydatów do stanu kapłańskiego. Daj nam kapłanów prawdziwie świętych, pałających ogniem Twej Boskiej miłości, którzy by szukali jedynie Twojej większej czci i zbawienia naszych dusz. Strzeż ich od niebezpieczeństw duszy i ciała, a ochraniaj ich szczególnie od tego, co zagraża ich cnocie i obniża w nich ideał świętości kapłańskiej. A Ty, o Maryjo, dobra Matko kapłanów, ochraniaj ich w niebezpieczeństwach ich świętego powołania i przyprowadź do Dobrego Pasterza także tych biednych kapłanów, którzy zbłądzili i sprzeniewierzyli się przyjętym na siebie obowiązkom. Amen”. S. PAZDZIERNIOK, *W służbie nowego apostołstwa*, dz. cyt., s. 67–68.

jej ustnego błogosławieństwa¹³. Uznanie praktyki przez papieża zaowocowało kolejnymi aprobatami biskupów.

2. Encyklika *Ad catholici sacerdotii* i msza wotywna o Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie

Ogłoszona z datą 20 grudnia 1935 r. encyklika Piusa XI *Ad catholici sacerdotii* przyczyniła się w znaczny sposób do popularyzacji dnia kapłańskiego. Papież ukazał w niej godność kapłaństwa i spoczywający na księżach obowiązek troski o odpowiednią wiedzę i własne uświęcenie. Pius XI wezwał też do powszechnej modlitwy za kapłanów. W tejże encyklice zapowiedział również wprowadzenie nowej mszy wotywnnej na cześć Najwyższego i Wiekuistego Kapłana Jezusa Chrystusa, która mogła być odprawiana w czwartki z uwzględnieniem przepisów liturgicznych¹⁴. Tekst formularza mszalnego został ogłoszony dekretem Kongregacji Obrzędów z dnia 24 grudnia 1935 r.¹⁵

Po ogłoszeniu przez Piusa XI encykliki o kapłaństwie, w Anglii, Hiszpanii, a szczególnie we Włoszech pojawiły się życzenia, by w nawiązaniu do dokumentu papieskiego i nowej mszy wotywnnej jako dzień kapłański wybrać czwartek zamiast soboty. Podkreślano argumenty biblijne i teologiczne przemawiające za czwartkiem oraz fakt, że we Włoszech sobota jest dniem pokuty i wynagrodzenia Matce Bożej za zniewagi. Dla uniknięcia nieporozumień, postanowiono przedłożyć papieżowi do rozstrzygnięcia powstałe wątpliwości, który dzień jest odpowiedni: czwartek czy sobota. Uczynił to ks. Pfeiffer w piśmie skierowanym do kard. Eugenio Pacelli, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, z dnia 20 stycznia 1936 r.¹⁶ W odpowiedzi, pismem z 28 stycznia 1936 r., kard. Pacelli poinformował, że papież – po przedstawieniu mu całej sprawy – ponownie udzielił błogosławieństwa dla praktykujących sobotą kapłańską¹⁷. Pismo to nie rozstrzygało jednak, który dzień jest właściwy. Ponownie więc zwrócił się ks. Pfeiffer do kard. Pacelli z zapytaniem, jak należy interpretować jego odpowiedź. Ten zaś stwierdził, że według papieża czwartek jest stosowniejszy, ale gdzie przyjęła się sobota i nie chce się od niej odejść, to może ona nadal pozostać jako obowiązująca¹⁸. To stwierdzenie wyjaśniało zaistniałą

¹³ Zob. List okólny P. Pfeiffera do przełożonych wspólnot salwatoriańskich z 26.11.1934 r., „Annales Societas Divini Salvatoris” 4(1935), nr 3, s. 114.

¹⁴ Encyklika papieża Piusa XI „O kapłaństwie katolickim”, Poznań 1936, s. 37.

¹⁵ „Acta Apostolicae Sedis” 28(1936), s. 54–56. Omówienie tekstu wotywy: S. PAŹ-DZIERNIOK, *Msza święta kapłańska*, Mikołów 1938.

¹⁶ Pfeiffer do Pacellego, Roma 20.01.1936 r., „Annales Societas Divini Salvatoris” 4(1936), nr 4, s. 172.

¹⁷ Archiwum Prowincjalne Salwatorianów w Monachium: Pacelli do Pfeiffera, Dal Vaticano. Segreteria di Stato N° 152236, 28.01.1936 r.

¹⁸ „Annales Societas Divini Salvatoris” 4(1936), nr 4, s. 173.

wątpliwość, pozostawiało biskupom możliwość wyboru czwartku lub soboty jako miesięcznego dnia kapłańskiego.

Po tych rozstrzygnięciach ks. Schmid prosił przełożonego generalnego, ks. Pfeiffera, by zabiegać u Stolicy Apostolskiej o uznanie mszy św. wotywniej o Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie jako oficjalnej mszy św. dnia kapłańskiego. Ksiądz Pfeiffer wystosował więc specjalne pismo do papieża z datą 22 lutego 1936 r. Ostatecznie dzień kapłański został zaaprobowany dekretem *Urbis et Orbis* z dnia 11 marca 1936 r. wydanym przez Kongregację Obrzędów¹⁹. Dekret był uroczystym uznaniem i oficjalnym wprowadzeniem dnia kapłańskiego do wspólnego skarbca modlitwy liturgicznej Kościoła i ważnym impulsem w pobożności chrześcijańskiej. Korzystając z przywileju, jaki dawał dekret *Urbis et Orbis*, biskupi w poszczególnych krajach wybierali na miesięczny dzień kapłański pierwszy czwartek lub pierwszą sobotę miesiąca. I tak np. we Włoszech, Francji, Hiszpanii i Anglii wybrano czwartek, natomiast w Niemczech, Austrii i w Polsce pozostano przy sobocie. W związku z poświęceniem narodu polskiego w 1946 r. Niepokalanemu Sercu NMP i coraz większą popularnością nabożeństw pierwszosobotnich połączonych z mszą wotywą o Niepokalanym Sercu NMP, od 1950 r. w większości diecezji polskich dzień kapłański zaczęto obchodzić w pierwszy czwartek miesiąca.

Tak więc w bardzo krótkim czasie praktyka dnia kapłańskiego zyskała kościelną aprobatę. Otrzymała też liczne przywileje i odpusty, jakie dotychczas miała tylko praktyka pierwszego piątku miesiąca. Uznanie to potwierdzono w kolejnych decyzjach papieża, m.in. w statucie Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich, które zostało erygowane przez Piusa XII w roku 1941.

3. W czym tkwiło powodzenie dnia kapłańskiego?

Patrząc z perspektywy osiemdziesięciu lat, łatwiej znaleźć odpowiedź na postawione pytanie: w czym tkwiło powodzenie dnia kapłańskiego, polegające na szybkim uznaniu władzy kościelnej i przyjęciu go przez wiernych?

Interesująca jest interpretacja ks. Karla Hoffmanna SDS, który zastanawia się dlaczego akurat w takim czasie i w Berlinie została zapoczątkowana praktyka dnia kapłańskiego. Prosta odpowiedź brzmi: dlatego, że ks. Schmid akurat w tych latach przebywał w Berlinie. Ale ks. Hoffmann idzie dalej w swoim poszukiwaniu odpowiedzi i wyraża przekonanie, że było w tym celowe działanie Opatrzności. Bóg wybrał Berlin, w którym ścierały się w latach trzydziestych dwa światy: jeden to świat ludzi oddanych Bogu, drugi to świat bezbożnych. Trzeba bowiem pamiętać o sytuacji społeczno-politycznej panującej wówczas w Berlinie i w Niemczech. Związana była ona z dojściem do władzy Hitlera oraz prześladowaniami i krwawymi represjami wobec tych, którzy ośmielili się

¹⁹ „Acta Apostolicae Sedis” 28(1936), s. 240–241.

sprzeciwić ideologii nazistowskiej. Sytuacja ludzi Kościoła, zwłaszcza jego pasterzy, stawała się coraz tragiczniejsza. Potrzebny był wspólny front katolików: pasterzy i wiernych, oparty zwłaszcza na fundamencie modlitwy i zaufania Bogu, aby nie popaść w rezygnację²⁰. Warto w tym miejscu zauważyć, że obecna sytuacja Kościoła jest podobna. Musi się on zmagać z różnymi fałszywymi ideologiami, które próbują narzucić swoje idee, korzystając z nowoczesnych środków społecznego przekazu.

Comiesięczny dzień kapłański nie miał być według ks. Schmida dniem, w którym wierni tylko określony czas poświęcają sprawie budzenia i uświęcania powołań duchownych, np. poprzez uczestnictwo w Eucharystii, poprzez wspólną lub osobistą modlitwę. O wiele bardziej chodziło o to, żeby wierni byli gotowi do poświęcenia Panu całego dnia i uczynienia z niego dnia ofiary ze wszystkimi zadaniami i trudami modlitwy. W praktyce tej nie chodziło tylko o odmawianie modlitw za kapłanów i nowe powołania, ale także o pracę wewnętrzną, o właściwe nastawienie duchowe katolików, o zainteresowanie się sprawą uświęcenia kapłanów i nowych powołań kapłańskich. Poza tym wiedział on również o znaczeniu, jakie ma wstawienictwo Maryi i chciał, aby wierni wszystkie modlitwy, prace, radości i cierpienia składali przez Jej ręce Boskiemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi.

Należy też zauważyć, że ks. Schmid pragnął na wiele lat przed Soborem Watykańskim II, by wszyscy katolicy włączyli się w to dzieło. Dziś wydaje się to normalne, ale w jego czasach było to spojrzenie nowatorskie i pionierskie. Uważał on, że każdy uczeń Chrystusa – począwszy od dzieci, przez młodzież, rodzinę a na chorych i cierpiących skończywszy – winien włączyć się w ten apostolat dla apostołów. Podkreślał on, że sobota kapłańska nie potrzebowała tworzenia nowego bractwa czy stowarzyszenia, lecz była praktyką religijną nie wymagającą formalnego przyjęcia ani zarejestrowania nazwy. Miała być wspólną własnością katolików całego świata.

Podkreślając zaangażowanie wszystkich wiernych świeckich w praktykowanie dnia kapłańskiego, należy wskazać na szczególną rolę rodziny, gdyż jest ona pierwszym i najważniejszym seminarium duchownym. Tam gdzie rodzice i wraz z nimi dzieci mają prawidłowe pojęcie o kapłaństwie, właściwy stosunek do kapłanów i zadań kapłańskich, tam też jest najlepsza atmosfera dla budzenia nowych powołań kapłańskich. Takie podejście jest i pozostanie normalnym i najwłaściwszym klimatem. Rodzice modlący się o świętość kapłanów tak mogą ukształtować własną rodzinę, że stanie się ona żywną glebą dla powołań kapłańskich i przyczyni się do odnowienia rodzin²¹.

²⁰ K. HOFFMANN, *Berufungspastoral im Spannungsfeld zweier Welten*, „Informationen und Gedankenaustausch” 12(2008), nr 3, s. 12–15. Zob. także: S.O. HORN, *Vorbild in der Stunde der Prüfung. Dompropst Lichtenberg führte den Priestersamstag ein*, „Deutsche Tagespost” nr 108, 10.09.1994, s. 5.

²¹ Zob. G. HEGELE, *Kaplan a rodzina*, w: *Święte kapłaństwo. Kazania o kapłaństwie i o Sobocie Kapłańskiej*, red. P. SCHMID i inni, Trzebinia 1939, s. 133–147.

Innym powodem tak szybkiego uznania i rozwoju dnia kapłańskiego wydają się być starania związane z propagowaniem idei. Polegało ono na staraniach o aprobatę biskupów, publikowaniu w prasie artykułów przybliżających jego założenia oraz na rozprowadzaniu broszur i obrazków z informacjami na ten temat. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na starania ks. Schmida o jedność z pasterzami Kościoła. Propagowanie dnia kapłańskiego w poszczególnych diecezjach polegało na zwracaniu się do biskupów o ich opinię, aprobatę i błogosławieństwo. Do stycznia 1936 r. za sobotą kapłańską opowiedziało się ponad 200 biskupów z całego świata. W samych Włoszech na specjalne pismo w sprawie soboty kapłańskiej skierowane do biskupów przez ks. Pfeiffera, przełożonego generalnego salwatorianów, z datą 11 listopada 1935 r. pozytywnie zareagowało 86 biskupów²².

Nie bez znaczenia dla przyjęcia dnia kapłańskiego była jego prostota, zmysł praktyczny ks. Schmida i starania o uświadomienie znaczenia kapłanów dla życia Kościoła.

4. Dzień kapłański dzisiaj

Dzień miesięcznej modlitwy i ofiar w intencji powołań duchownych, w 80 lat po jego zaistnieniu, wydaje się być bardziej konieczny i potrzebny niż kiedykolwiek. Dzień ten powinien zostać na nowo ożywiony i odnowiony we wszystkich wspólnotach i parafiach. Tylko ruch modlitewny, który obejmuje wielu wiernych i w którym mają udział wspólnoty modlitewne i parafie – wspierany przez biskupów i księży – doprowadzi do przełamania kryzysu powołań duchownych i dostarczy nowej radości, której źródłem jest powołanie do naśladowania Jezusa i do służenia w Winnicy Pana. Modlitwa i liturgia należą do istotnych i najważniejszych momentów duszpasterstwa powołań, jak podkreślił św. Jan Paweł II w adhortacji *Pastore dabo vobis* (zob. PDV 38). Modlitwa nie jest jednym ze środków w tym duszpasterstwie, ale jest środkiem zasadniczym, zalecanym przez Pana. Kościół musi każdego dnia podejmować nakaz Chrystusa: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 39).

Należy zwrócić uwagę na postrzeganie dnia kapłańskiego i duszpasterstwa powołań w ramach duszpasterstwa zwyczajnego. Sobór Watykański II sformułował fundamentalną zasadę, że „obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej” (DFK 2). Zalecił ponadto, by pouczać wiernych o współuczestnictwie w tym obowiązku przez nieustanną modlitwę i inne dostępne środki. Sobór wymienił także tych, którzy w szczególniejszy sposób mogą i powinni się przyczyniać do budzenia i pielęgnowania powołań:

²² Takie liczby pozytywnych opinii biskupów podaje Pfeiffer w liście do kard. E. Paccelli z dnia 20.01.1936 r. Zob. „Annales Societas Divini Salvatoris” 4(1936) nr 4, s. 172.

biskupów, kapłanów i rodziny chrześcijańskie. Dalsza refleksja nad duszpasterstwem powołań pozwoliła na sformułowanie ważnego wniosku, iż duszpasterstwa powołań nie można prowadzić inaczej, jak tylko w integralnej łączności z całą działalnością duszpasterską. Duszpasterstwo zwyczajne winno mieć zawsze wymiar powołaniowy.

Niestety, wspólnotowa odpowiedzialność za powołania jest ciągle niezadawalająca. Wielu wiernych przyzwyczało się do możliwości korzystania z posługi kapłańskiej, bez poczuwania się do jakichkolwiek obowiązków wobec obecnych czy przyszłych kapłanów i osób zakonnych. Co więcej, ta odpowiedzialność nie zawsze jest rozumiana przez samych kapłanów i osoby zakonne, którzy osobiste trudności w przeżywaniu własnego powołania przenoszą na innych, powodując dystans wobec sprawy powołań kapłańskich i zakonnych. Kryzysowi powołań towarzyszył i towarzyszy często kryzys kapłanów i zakonników. Wielu kapłanów nie troszczy się prawie w ogóle o apostołat powołaniowy, pozostawiając tę troskę jedynie tym, którym bezpośrednio zlecono to zadanie w diecezji czy zakonie. Wielu kapłanów nie czuje się przygotowanych do tego, by towarzyszyć powołaniom. Spotyka się też przypadki nachalnego werbowania do określonej diecezji czy zakonu.

Mimo różnych przemian cywilizacyjnych podstawową strukturą Kościoła pozostaje parafia. Kardynał Kurt Koch zwraca uwagę, że kryzys powołań kapłańskich jest najpierw kryzysem parafii i stylu ich eklezjalnego życia. Podkreśla przy tym, że w wielu częściach świata Kościół cierpi nie tylko na brak powołań, ale także na brak wspólnot parafialnych²³.

Istnieje potrzeba pobudzającego i zachęcającego działania, aby w parafiach ożywić lub wprowadzić praktykę dnia kapłańskiego. W kalendarzach liturgicznych poszczególnych diecezji bywa zwykle zaznaczany pierwszy czwartek miesiąca. O ile jednak pierwszy piątek miesiąca jest zapowiadany w niedzielnych ogłoszeniach duszpasterskich i biuletynach parafialnych, o tyle pierwszy czwartek bywa nieraz pomijany. Być może wynika to ze wspomnianego już braku zrozumienia wśród duszpasterzy, ale wymaga zmiany na lepsze. Potrzeba więc odpowiednich działań ze strony wydziałów duszpasterskich w diecezjach, by we wszystkich parafiach odbywały się comiesięczne nabożeństwa w intencji powołań. Rozwój dnia kapłańskiego w znacznym stopniu zależy od właściwej propagandy w parafii, od zaangażowania duszpasterzy. W zależności od warunków miejscowych należy wypracować stałą tradycję tegoż dnia. Najwłaściwszy jest pierwszy czwartek miesiąca. Staje się rzeczą zrozumiałą, że duszpasterz obsługujący kilka kościołów lub kaplic, nie będzie mógł zaprowadzić praktyki pierwszego czwartku miesiąca we wszystkich punktach duszpasterskich równocześnie. W takiej sytuacji trzeba wybrać dla kościołów lub

²³ Zob. R. BIEL, *Kościół Wielkiej Soboty. Paschalna wizja Kościoła w ujęciu kardynała Kurta Kocha*, Tarnów 2013², s. 132, 387.

kaplic filialnych inny dzień tygodnia. Można wtedy dzień kapłański związać z pierwszą środą, pierwszym piątkiem lub innym dniem, stosownie do konkretnych warunków. Ustaliwszy taki dzień dla każdego kościoła lub kaplicy, trzeba się go systematycznie trzymać, przypominać o nim w ogłoszeniach duszpasterskich. Wprowadzenie dnia kapłańskiego w parafiach, w których praktyka nie jest jeszcze znana, należy poprzedzić odpowiednimi działaniami. Najlepiej omówić praktykę w kazaniu w niedzielę poprzedzającą ustalony dla danego kościoła lub kaplicy dzień. Także w ramach katechez dzieci i młodzieży można przedstawić główne jej założenia i podać konkretne sposoby oraz motywy uczestnictwa. Godne polecenia jest też zamieszczenie na ten temat krótkich wiadomości w ogłoszeniach duszpasterskich, w biuletynie parafialnym, w gablocie parafialnej. Warto także zadbać o rozpowszechnienie w parafii tekstów modlitw za kapłanów i o nowe powołania.

Zakończenie

Wiele dziś mówi się i pisze o kryzysie powołań i kryzysie tożsamości powołanych. W 2014 r. w jednej z diecezji w Polsce (łowickiej) nie wyświęcono żadnego kapłana. To sytuacja nie spotykana u nas od lat. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że chociaż od zapoczątkowania przez ks. Paschalisa Schmida w 1934 r. dnia kapłańskiego w Kościele powszechnym minęło 80 lat, to zachowuje on wciąż swoją aktualność. W międzyczasie zostały podjęte w Kościele powszechnym, w Kościołach lokalnych czy wspólnotach kościelnych różnorakie inicjatywy związane z budzeniem nowych powołań do służby Bożej, troską o świętość kapłanów i osób zakonnych. Jednakże sprawa budzenia nowych powołań kapłańskich i zakonnych oraz świętości życia kapłanów i osób konsekrowanych wciąż pozostaje żywotna dla życia i misji Kościoła.

Słowa kluczowe: Kościół, duszpasterstwo powołań, uświęcenie kapłanów

„Pray to the Lord of the harvest”.

Eighty years of celebrating the Priest's Day

Summary

The number and quality of priestly and religious vocations is the key issue for the life of the Church. The practice of so – called first Thursdays of the month originated in the Church in 1934. It involves offering within a given day of every month of the mass and Holy Communion as well as other prayers,

work, suffering and joy through the intercession of Mary, for the sanctification of priests and religious persons, and for the numerous and good vocations to the service of God. The initiator of this practice was a Salvatorian priest, Fr. Paschalis Schmid (1887–1957). The article “*Pray to the Lord of the harvest*”. *Eighty years of celebrating the Priest’s Day* shows an overview of the origins and the essential elements of this pastoral initiative, highlighting its timeliness, which is not so much due to the respect for history, but because it touches the sensitive element of the vocation Ministry.

Key Words: Church, pastoral care of vocations, the sanctification of priests